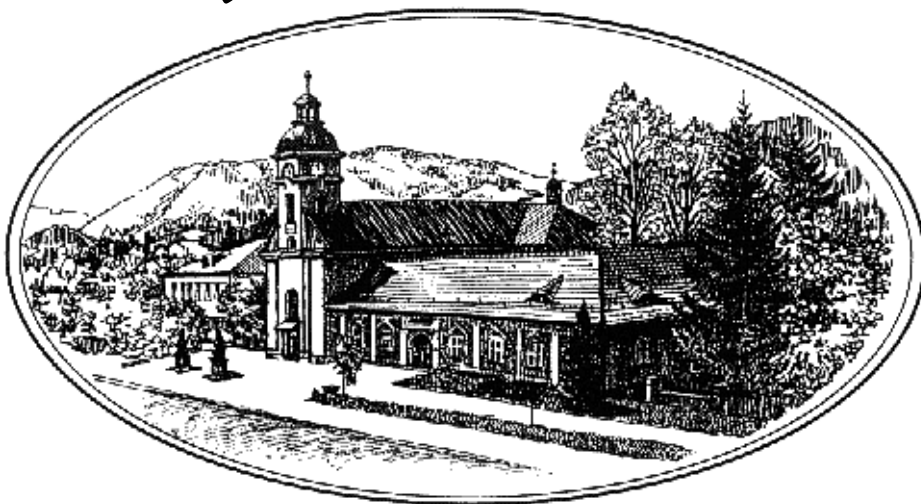


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 49 (1332) 8 grudnia 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralangerhammer@gmail.com

II NIEDZIELA ADWENTU

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

(Ps 98)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł (Łk 1,26-38).

Wsluchując się w Ewangelię, poprośmy Niepokalaną Dziewicę, aby pozwoliła nam wniknąć w Jej przeżycia w Nazarecie. Zbliży się sercem do Niej i porozmawiamy jak przed zwiastowaniem przeżywała swoje życiowe plany z Józefem. Porozmawiamy z Maryją o Jej życiowych pragnieniach, zamiarach, oczekiwaniach.

Maryja jest prostą, młodą i piękną dziewczyną. Jej codzienność w małym Nazarecie jest szara i zwyczajna. Prowadzi zwykle ciche życie, które widzi Bóg. Jest pełna Jego łaski.

Bóg wchodzi ze swoją łaską w nasze zwyczajne życie. Bóg zna nasze „Nazaret”, zna nasze trudy, plany

i pragnienia. Posłał nam swoich aniołów, aby nas strzegli. Czy czujemy się obdarowanymi strzeżonymi przez łaskę? Czy wreszcie, jesteśmy w stanie łaski uświęcającej?

Maryja, w którą się wpatrujemy, słucha uważnie słów Anioła, posłańca Bożego. Szybko uświadamia sobie, że wola Boża okazuje się inna od tego, co zaplanowała wspólnie z Józefem. Nie odrzuca trudnych słów, które kieruje do Niej Anioł Gabriel. Wręcz przeciwnie, zastanawia się nad nimi, zadaje pytanie i rozważa w swym sercu.

Przypomnijmy sobie chwile w naszym życiu, w których musieliśmy dokonać bardzo ważnych życiowych wyborów.

Czy potrafiliśmy wówczas stawać na modlitwie i prosić o Boże światło?

Jak zachowujemy się wobec Bożych natchnień, zwłaszcza tych, które są trudne do przyjęcia?

Maryja godzi się na Boże plany, aby zostać Matką Zbawiciela. Po ludzku wszystko pozostaje dla Niej niezrozumiałe. Ufa planom Boga pomimo swoich pytań. Wierzy, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Jej pokora jest bardzo pouczająca.

My w sytuacjach w których powinniśmy stanąć w prawdzie, natychmiast uruchamiamy system obronny i zwalamy za niedopełnienie np. obowiązków, na innych. Często nawet nie dając możliwości obrony przez drugą stronę. Usprawiedliwiamy się idealnym porządkiem w myślach, sercu, w pracy. Nie ważnym staje się fakt, że można tym samym wyrządzić komuś krzywdę. Wielką lub małą, ale krzywdę.

W serdecznej modlitwie zawierzymy całe nasze życie Maryi, zwłaszcza nasze plany, pragnienia. Prośmy, aby pomogła nam to wszystko oddać Bogu. Rozważmy w sercu słowa Anioła: *Zdrowaś Maryjo.*

Błogosławionego czasu oczekiwania.

Wasz brat Franciszek

Edukacja seksualna - definicja i klasyfikacja

W naszym kraju w ostatnim czasie nasiliły się dyskusje dotyczące obecności edukacji seksualnej w szkołach. Część środowisk uważa, że w szkołach jest brak edukacji seksualnej i koniecznie trzeba ją wprowadzić według poglądów autorów prowadzących tą dyskusję. Innie natomiast uważają, że powinna być prowadzona w inny sposób.

Pisząc pracę dyplomową na ten temat i sięgając do źródeł zarówno zwolenników jak i przeciwników edukacji seksualnej oraz do tych źródeł, które mówiły o tym, że nie ma edukacji seksualnej w Polsce nasunęły mi się przede wszystkim dwa wnioski. Po pierwsze w polskich szkołach istnieje edukacja seksualna w postaci przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. Program nauczania został przygotowany w latach 90. Przez wielu specjalistów oraz przedstawicieli Kościoła Katolickiego. Uważam, że treści oraz program nauczania zawiera wszystkie najpotrzebniejsze tematy i co najważniejsze są dostosowane do wieku uczniów.

Drugi wniosek jaki nasunął mi się zagłębiając się w temat edukacji seksualnej jest następujący: Gdyby rodzice rozmawiali w domach ze swoimi dziećmi o seksualności i nie uciekali od tematu lub odkładali go aż dziecko będzie w okresie dojrzewania, wtedy edukacja seksualna w szkole nie byłaby potrzebna. Zasada jest jedna, jeżeli dziecko o coś pyta, to ma prawo a rodzic obowiązek odpowiedzieć na to pytanie, dostosowując swoją odpowiedź do wieku dziecka. Pierwszym i najważniejszym miejscem, w którym dziecko poznaje tematykę seksualności i wszystkie informacje z tym związane powinien być dom rodzinny. Jeżeli tak nie będzie, dziecko będzie szukało wiedzy od kolegów i w Internecie – to jest najmniej bezpieczne miejsce do tego typu poszukiwań.

Poniżej przedstawiłem klasyfikację edukacji seksualnej z której jasno wynika, że osoby lub środowiska, które mówią, że w Polsce nie ma edukacji seksualnej po prostu kłamią lub zupełnie nie sięgnęli do sprawdzenia czym jest „Wychowanie do życia w rodzinie”. Żadnej innej edukacji seksualnej w szkole nie potrzeba, ale jest potrzeba aby w domach rodzice byli pierwszym źródłem informacji na ten temat.

Jeżeli chodzi o jedną definicję pojęcia „edukacji seksualnej”, to jest trudna do znalezienia. Autorzy, którzy zajmują się tym zagadnieniem, klasyfikują edukację seksualną *jako dział edukacji oraz oświaty zajmujący się seksualnością i płodnością człowieka*. Większa uwaga poświęcona jest typom edukacji seksualnej jakie zostały wyróżnione przez różnych autorów i organizacje.

Jedną z często stosowanych systematyzacji zaproponowała Amerykańska Akademia Pediatryczna, wyróżniając trzy podstawowe typy edukacji seksualnej:

- typ A (ang. abstinence-only) – „abstynencyjny”, ukierunkowany głównie lub wyłącznie na promocję abstynencji seksualnej, np. aż do małżeństwa,

- typ B (ang. biological) – „biologiczny”, uwzględniają-

cy ponadto przekazywanie rzetelnych informacji o anatomii, fizjologii i biologii różnic płciowych i zachowań seksualnych, oraz antykoncepcji,

- typ C (ang. comprehensive) – „całościowy”, obejmujący dodatkowo wiedzę psychologiczną, rozwojową, prawną, itp.

W tym ujęciu, najczęściej stosowane postaci – także w Polsce – to A i B.

Edukacja seksualna występuje w Polsce jako przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie”, który w zdecydowanej większości odpowiada edukacji seksualnej typu A.

Z historycznego i globalnego punktu widzenia programy dotyczące edukacji seksualnej można podzielić na 3 grupy.

1. Programy, które przede wszystkim lub wyłącznie ukierunkowane są na zachowanie abstynencji seksualnej przed zawarciem związku małżeńskiego, określane hasłem „jak powiedzieć nie” albo „tylko abstynencja seksualna” (typ 1.).

2. Programy, w których zwraca się uwagę na abstynencję seksualną jako zachowanie opcjonalne, ale także przedstawiane są zasady antykoncepcji i bezpiecznego seksu. Programy te często określane są jako „ogólna edukacja seksualna” w odróżnieniu od programów typu „tylko abstynencja seksualna” (typ 2.).

3. Programy zawierające elementy programów typu 2., ale przedstawiające je w szerszej perspektywie w odniesieniu do wzrostu i rozwoju osobniczego oraz seksualnego. Tego typu programy określane są jako „holistyczna edukacja seksualna” (typ 3.).

Granica pomiędzy programami 2. i 3. typu nie jest wyraźna i przede wszystkim zależy od zastosowanej definicji. Jeżeli chodzi o definicję oraz podział edukacji seksualnej to w literaturze przedmiotu te wyżej przedstawione zdecydowanie dominują i na przedstawionych podziałach, głównie na klasyfikacji edukacji seksualnej typu A, B i C oparte są działania w ramach programów traktujących o seksualności i płodności człowieka. Jeżeli chodzi o wprowadzenie określonego typu edukacji seksualnej widać bardzo duże zróżnicowanie na tle poszczególnych państw. Na przykład w Stanach Zjednoczonych zastosowanie określonego typu edukacji seksualnej zależy głównie od tego jaka partia polityczna w danym czasie sprawuje rządy. Jeżeli u władzy jest partia republikańska wtedy w USA lansowana jest edukacja seksualna typu A, natomiast gdy do władzy dochodzą demokraci wtedy dominuje typ B i C. Jeżeli chodzi o kontynent europejski to w krajach Europy Północnej i Zachodniej dominuje edukacja seksualna typu B i C, a w krajach Europy Środkowo-Wschodniej edukacja typu A.

Michał Łuniew

Modlitwa za Ojczyznę

Prosimy Cię, Panie za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski i za wstawiennictwem świętych patronów naszych. Ochroniaj Ojczyznę naszą od wszelkich przeciwności i zaścianiaj ją bezpiecznie od zasadzek nieprzyjacielskich. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Warto pamiętać

Przed dwudziestu laty przeżywalimy przygotowania do Jubileuszu Chrześcijaństwa. W naszej Parafii urządziliśmy peregrynację betlejemskiej figury Dzieciątka Jezus. Przywieźliśmy tę figurę z Betlejem, poświęcił ją biskup ordynariusz Tadeusz Rakoczy na rozpoczęcie tej peregrynacji, a potem wręczył naszej młodzieży, aby trafiła do rodzin całej Parafii.

Przygotowaliśmy specjalny modlitewnik na okoliczność tej peregrynacji. Codziennie, po wieczornej Mszy św. w kościele rodziny przekazywały sobie figurkę, aby kolejna grupa mogła się spotkać przy tym wizerunku naszego Zbawiciela. Spotykano się całymi rodzinami. Niejednokrotnie zapraszano sąsiadów na wspólne spotkanie modlitewne i towarzyskie.

Także bracia ewangelicy chętnie odpowiadali na zaproszenie na spotkanie przy figurze w poszczególnych domach czy mieszkaniach. Były czynione różne gesty pojednania, były czynione postanowienia

Za figurą podążała księga pamiątkowa peregrynacji, w której wpisywano swoje uwagi. Księga zawiera wiele świadectw mówiących o tych spotkaniach w gronie rodziny, znajomych czy sąsiadów.

Może dobrze by było sobie tamte chwile przypomnieć, powrócić do tamtych przeżyć, nie tylko aby wspominać, ale także by odnowić to, co wtedy zostało przez nas wytworzone w naszych sercach, w naszych postawach?

Chrystus w nas działa nieustannie. Warto o tym pamiętać i korzystać z okazji, aby to działanie w nas zauważyć i przenieść na nasze środowiska rodzinne i towarzyskie.

Życzę dobrego przeżycia czasu Adwentu, by dobrze przygotować się do obchodów Świąt Bożego Narodzenia.

Ks. Antoni Sapota

Ukochać wolę Bożą

«Gruszka» na polu walki”, tak koledzy z drużyny mówili o Nicolii Perinie, wschodzącej gwiazdce Rugby Rovigo.

Nicola urodził się w Rovigo 2 lutego 1998 roku. Dorastał w dzielnicy Borsea, gdzie od najmłodszych lat grał w drużynie jako środkowy. Pozycja wymagająca poświęcenia, w której najpierw liczy się drużyna i inni, a potem on sam. Dla Nicolii zachowanie na boisku nie różniło się od życia. W swoim dzienniku napisał: „We wszystkich ludziach jest dobroć i aby się nie zmarnowała, trzeba ją podarować innym”. I tak każdego dnia szukał szczęścia „we wszystkim, co mogę zrobić”.

9 lipca 2013 r. nastąpiło dramatyczne odkrycie: cierpiał na białaczkę. Walka staje się intensywna, a on powierza się Bogu. „Moje życie bez wiary byłoby jałowe, a krzyż, który niosę, nie miałby sensu”. Nawet choroba nie hamuje jego wielko-duszości i w szpitalu myśli o innych chorych młodych ludziach. W najtrudniejszych momentach walki napisał w swoim dzienniku: „Panie, zrób, co chcesz z tą małą istotą”, przekonany, że „świętość to umiłowanie woli Bożej”.

Bóg przyszedł, by go wziąć na zawsze w Wigilię 2015 roku. „Życie i dawanie życia to wielki dar”.

Tak żył Nicola Perin, środkowy na boisku, a teraz środkowy u Boga, wspaniały świadek prawdziwej wiary.

Za „Avvenire

Legenda na dobranoc

Biała Dama z zamku

Pośród wielu polskich legend, jest legendą najmniej znaną przez Polaków, ale najbardziej znaną wśród Europejczyków. Historia ta miała miejsce na Zamku Książąt Mazowieckich w Rawie Mazowieckiej. Mówi się, iż wydarzenie to wstrząsnęła ówczesnymi rodami panującymi całej Europy, a sam Szekspir inspirowała się legendą podczas pisania „Opowieści zimowej”. Ile prawdy jest w historii o wykorzystaniu legendy przez angielskiego pisarza, wie sam Szekspir. Nam pozostaje wierzyć.

Opowieść ta zaczyna się w roku 1356 wtedy to zmarła Eufemia, księżniczka Opawska i ukochana żona Siemowita III, który to rządził na zamku rawskim. Śmierć ukochanej, miała ogromny wpływ na młodego wówczas księcia. Książę zaniechał swoich obowiązków względem Kazimierza Wielkiego, a radości poszukuje w trunkach i polowaniu. Czas mijał, ale nie leczył ran księcia po utracie tak kochanej przez niego żony. Zrządzeniem losu, Siemowit III przebywał w gościnie u księcia ziębickiego Mikołaja Małego, gdzie poznał i zakochał się w jego córce Ludmile. Przed księżętami malowała się wielka przyszłość. Siemowit odzyskał zapał do działania, zmieniając podległe mu księstwa w krainę dobrobytu. Do dziś uchodzi za jednego z najwybitniejszych władców Mazowsza. Ludmiła urodziła Siemowitowi dwóch synów, niestety obydwaj zmarli jeszcze w wieku dziecięcym.

Bóg obdarzył Siemowita jeszcze jednym potomkiem, kiedy Ludmiła spodziewała się przyjścia na świat syna Siemowita, do zamku rawskiego przybyła siostra księcia Eufemia, wraz z synem Przemysławem. Początkowo kobieta udawała wielką przyjaźń ze swoją bratową. Licząc jednak na przejęcie trony przez Przemysła, knuła podłą i nikczemną zdradę. Wolno lecz konsekwentnie podkładała różne dowody, które miały oskarżyć Ludmilę o zdradę męża. W serce Siemowita wkradła się niepewność, która miała pchnąć go do wygnania żony. Siemowit albo z zapobiegliwości albo dla bezpieczeństwa swojej żony, nakazał zamknąć ją w baszcie – która stoi do dziś. – W tym czasie sam przeprowadził śledztwo, które miało potwierdzić oskarżenia jego siostry względem Ludmiły. Nikt jednak nie powiedziała złego słowa o swej Pani. Nawet nadworna księżniczki, która była męczona na torturach nie skłamała względem Ludmiły.

Mimo tak oczywistych dowodów, na korzyść księżniczki. Siemowit III, którego zazdrość o żonę zaślepiła zdrowy rozsądek, pod namową swej siostry kazał ją zabić a nowonarodzone dziecko przekazać wieśniaczce. Henryk – tak miał na imię syn Siemowita – miał stałą straż, wysłaną przez Małgorzatę, córkę Siemowita z pierwszego małżeństwa. Straż miała wysledzić gdzie znajduje się dziecko i w najdogodniejszym momencie je porwać, a następnie przywieźć na dwór męża Małgorzaty, księcia słupskiego Każka. Henryk rósł w zdrowiu i jak przystało na księcia odbierał niezbędne wykształcenie. Gdy książę dorósł Małgorzata postanowiła przedstawić go ich ojcu.

Gdy doszło do spotkania, Siemowit zrozumiał swój niewybaczalny błąd, Henryk był bowiem uderzająco podobny do niego. Siemowit próbował odkupić jeszcze winy przekazując syna do stanu duchownego. Jednak w oczach zamordowanej żony nie znalazł wybaczenia. Ludmiła bowiem, od dnia swej śmierci aż po dziś dzień. Co rok w dniu narodzin syna pojawia się w rawskiej baszcie, zalana łzami poszukuje swego małego synka i ukochanego męża, który nie wierzył w jej niewinność.

Legendę mamy dzięki Barbarze Brzezińskiej

Kącik poezji

Quo vadis Homo?

Widziałem szedł człowiek samotnie.
Szedł wolno, w dłoni trzymał kwiat róży.
Błękit wiary raniły trzy krzyże.
Monument z żelaza, brązu i kamienia.
Nikt nie wiedział, że bastion ciemności
Płomień lampki oliwnej rozburzy.
Zaciekłość wrażej siły to potęga.
Wszelką moc ducha ciśnie na kolana,
Jasne czoło do stóp swych przygnie
Trwać będzie, bo w głąb myśli sięga.
Przeciw brak zbawionego oręża

Widziałem, szedł człowiek samotnie,
Szedł wolno, w dłoni trzymał kwiat róży.
Czasu dziesięcioleci siermięgi
Zdając z karku nie zdoła huk gromu.
Prawda jest taka niestety, że ducha
Bez rodzicielstwa jąc nie sposób nikomu.
W jałowej skale żyzne nie legną zagony.
Ciśniętej w błoto dumy nic nie uszlachetni.
W gruzy walonego uratować domu
Nie zdoła nigdy żaden zrab nikczemny.

Widziałem, szedł człowiek samotnie.
Szedł wolno, w dłoni trzymał kwiat róży.
Na ugorze rozległym utwierdzone mury.
Czarnymi asfaltami zagmatwane drogi
Topią cud życia zyskany tabunami kurzy.
Perspektyw tępych chciwości oblicza.
Żądne ochłapu ścierwa miliony plugastwa.
Podła gonitwa mroku nie zostawia cienia
Brak rumieńca wstydu, wyrzutu sumienia.

Widziałem, szedł człowiek samotnie,
Szedł coraz wolniej, przecież się nie poci.
Inaczej niż wszyscy dalecy od niego,
Więc skąd na twarzy lśni kropla wilgoci...?

Slawomir Jaksa

Z życia parafii



• W niedzielę, 1 grudnia, zamiast kazania czytany był List Pastorski Biskupa Bielsko-Żywieckiego - Adwent 2019 z okazji ogłoszenia Roku św. Jana Sarkandra.

• Po porannej Mszy św. sprawowanej w intencji żywych i zmarłych Członków Żywego Różańca, odbyło się spotkanie w salce.

• W tym dniu po południu ks. prob. Wiesław Bajger wspólnie z ks. Krzysztofem Adamskim oraz z ks. Piotrem Wowrym uczestniczyli w ekumenicznym zapaleniu świecy adwentowej na Rynku. Wydarzenie to miało miejsce po raz pierwszy w naszym mieście. Uczestniczyli w tym także mieszkańcy, radni, burmistrz Przemysław Korcz, RM Marcin Janik oraz przedstawiciele Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego.

• W poniedziałek rozpoczęły się tegoroczne Roraty. Będą odprawiane w poniedziałki, środy i piątki wieczorem, a hasłem jest *Radujcie się! Pan jest blisko!*

Ważną postacią podczas tegorocznych rorat jest kard. Stefan Wyszyński. Na stronie Gościa Niedzielnego czytamy: *Poznać wielkiego prymasa, który pomógł nam zachować wiarę i odzyskać upragnioną wolność w najtrudniejszym okresie współczesnych dziejów, to obowiązek każdego Polaka, przede wszystkim najmłodszego. Dlatego przed beatyfikacją sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego chcemy uczestnikom adwentowych spotkań roratnich przedstawić jego osobę i życie.*

• Od poniedziałku w kościele jest wystawiony kosz na tzw. *Dary serca*, do którego będziemy przynosić artykuły żywnościowe i słodyczne, a przeznaczone będą dla najbardziej potrzebujących osób. **Musimy się spieszyć, gdyż tegoroczny adwent jest bardzo krótki i chcemy paczki przygotować i roznieść do niedzieli, 22 grudnia.**

JUBILACI TYGODNIA

Cecylia Stonawska
Marian Grzesik
Ryszard Smolarczyk
Zofia Łukosz
Krystyna Moj
Czesław Maślanka
Bogusław Filipiak
Zyta Micun
Jan Cieślak



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

*Kto sądzi swego bliźniego, może się zawsze pomylić.
Kto mu przebacza, nie myli się nigdy.*

Karl Heinrich Waggerl

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pinderl
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. T. Pietrzyk
piątek	ks. K. Nowicki

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	Dominikanie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com